Nr 518. Kraków, Wtorek 10 Listopada 1908. Rok XXVII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHN ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Honcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Berlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Przesilenie gabinetowe.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Bar. Bienerth odbył wczoraj konferencye z wieluosobistościami między innemi z Praszekiem, Fiedlerem, Sylwestrem, Abrahamowiczem, Bilińskim i hr. Dzieduszyckim, oraz ze stronnictwami.

Wiedeń. Jak było do przewidzenia, trudności utworzenia nowego gabinetu koalicyjnego po ostatnich zajściach w Czechach są bardzo znaczne. Ze strony czeskiej jak i niemieckiej żądają gwarancyi utrzymania koalicyi. Czesi przedewszystkiem żądają gwarancyi, że obstrukcya w Sejmie czeskim ustanie. Oprócz tego podnoszą oni także znane żądania równouprawnienia językowego w Czechach. Niemcy chcąc upozorować dalsze pozostanie w koalicyi, również stawiają rozmaite warunki i sprzeciwiają się żądaniom Czechów. Przez to sytuacya bar. Bienertha stała się krytyczną. Słychać także, co zresztą potwierdza korespondencya „Centrum“, że bar. Bienerthowi dano tylko do środy wieczorem termin utworzenia gabinetukoalicyjnego, — gdyby się jego misya nie powiodła, ma nastąpić nominacya gabinetu urzędniczego. Jednakże ministerstwo urzędnicze nie ma widoków utrzymania się w parlamencie. Jak wiadomo, partya chrześcijańsko-społeczna oświadczyła się za gabinetem parlamentarnym. Wczoraj powzięli taką samą uchwałę także Polacy. O posiedzeniu komisyi parlamentarnej Koła polskiego wydano następujący komunikat:

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła posiedzenie dnia 9 b. m. i po obszernej dyskusyi uchwaliła, że wyjście z obecnego położenia widzi w utworzeniu gabinetu parlamentarnego. O tej uchwale prezes Głąbiński zawiadomił wczoraj wieczorem o godzinie 7 bar. Bienertha. Równocześnie przedłożył dr Głąbiński bar. Bienerthowi szereg postulatów krajowych.

Oprócz trudności rzeczowych, wyłaniają się także trudności techniczne i osobiste. Czesi żądają jak wiadomo trzech portfeli, a oczywiście i Polacy muszą obstawać przy zupełnem zrównaniu ich wpływu z wpływem czeskim. Niemcy zaś przeciwni są wszelkiej zmianie obecnego stanu posiadania.

Niemniej trudno przedstawia się rozdział portfeli. Jeżeliby Czesi mieli odstąpić portfel handlu, żądają dla siebie portfelu skarbu i rolnictwa, albo robót publicznych. Chrześcijańsko-społeczni również żądają portfelu skarbu, albo robót publicznych; niemniej Polacy żądają przyznania ważnych portfeli, a w pierwszym rzędzie chcą zatrzymać portfel skarbu.

Mimo tych trudności, także wczoraj obiegały rozmaite kombinacye ministeryalne. Co się tyczy kandydatów polskich, to na wypadek, gdyby obaj obecni ministrowie polscy ustąpili, wymieniają jako kandydata Głąbińskiego, oraz kilku jeszcze innych, mających mniejsze szanse. Słychać także, że hr. Dzieduszycki stara się o portfel. W tej chwili jednak znajduje się jeszcze wszystko w stanie niepewności.

Wczoraj odbyła się narada komitetu wykonawczego i prezydyum niemieckiego związku narodowego w obecności ministrów Marcheta, Pradego i Derschatty, na której po dymisyi o położeniu wyrażono tym trzem ministrom zaufanie. Dalej uchwalono przedłożyć br. Bienerthowi żądania Niemców w razie utrzymania koalicyi, albowiem przez samą zmianę osób, sytuacyi rozwiązać nie można.

Wiedeń. O przyszłym składzie nowego gabinetu obiegały wczoraj różne kombinacye. Między innemi podnoszono, że tylko Praszek i Fiedler wejdą w skład gabinetu, a inne teki obsadzone będą ludźmi nowymi. Utrzymuje się pogłoska, że tekę ministerstwa kolejowego ma objąć Biliński, gdyż — jak się wyrażają ze strony niemieckiej — wobec sporu czesko-niemieckiego, teki tej nie może obecnie objąć Niemiec. Krążą także pogłoski, których źródło na razie jest nieznane, o kandydaturach ministeryalnych Germana i Stapińskiego.

Wiedeń. „D. Nat. Corresp.“ pisze, że bar Bienerth nie znajdzie poparcia u Niemców, jeżeli zadaniem jego gabinetu będzie tylko przeprowadzenie najniezbędniejszych konieczności państwowych. Niemcy żądają jasnego programu nowego gabinetu.

Oświadczenia Wilhelma II.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Cesarz i kanclerz.

Wiedeń. „Wiener Allg. Zeitung“ otrzymuje ze strony bardzo dobrze poinformowanej autentyczne wiadomości o przebiegu dymisyi ks Buelowa z powodu interviewu ogłoszonego w „Daily Telegraph“. Według tych informacyi, gdy ks. Buelow przeczytał interview, wystosował do cesarza Wilhelma list następujący;

„Wasza Ces. Mość raczył mi w swoim czasie przyrzec, że nie będą ogłaszane żadne przemówienia W. Ces. Mości bez uprzedniego się ze mną porozumienia. Z otrzymanego właśnie egzemplarza „Daily Telegraph“ widzę, że W. Ces. Mość odstąpił od dawnego stanowiska. Z tego powodu proszę o uwolnienie ze stanowiska“.

Cesarz Wilhelm odpowiedział na ten list telegramem:

„Cóż Panu znowu przychodzi na myśl, kochany Bernardzie, **przecież akt jest podpisany przez Pana.**“

Ks. Buelow odpowiedział na telegram listem:

„Ponieważ wyłącznie z mojej winy powstała ta tak przykra sytuacya, wznawiam moją poprzednią prośbę o dymisyę i proszę o natychmiastowe jej przyjęcie“.

Bawarczycy przeciw cesarzowi Wilhelmowi.

Monachium. Z powodu ogłoszenia interwiewu z cesarzem Wilhelmem, na dworze monachijskim panuje wielkie niezadowolenie. W całej Bawaryi zwołano zgromadzenia z protestem przeciw osobistej polityce cesarza. Towarzystwo demokratyczne w Monachium uchwaliło w obecności 2000 uczestników rezolucyę, wzywającą cesarza Wilhelma, aby zastosował swe posępowanie do potrzeb państwa konstytucyjnego.

Akcya socyalistów.

Berlin. Partya socyalno-demokratyczna zwołała na wtorek 26 zgromadzeń ludowych z powodu ogłoszenia przez „Daily Telegraph“ interviewu z cesarzem Wilhelmem.

Interpelacye w parlamencie.

Berlin. Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu na porządku dziennym stoją interpelacye w sprawie interwiewu cesarza.

Cofnięty interview.

Londyn. Dzienniki donoszą, że cały nakład „Century Magazin“, obejmujący 150.000 egzemplarzy, został wycofany, a prenumeratorzy zostali zawiadomieni, że numer za miesiąc bieżący otrzymają później z powodu wypadku w drukarni. Interview, jaki się miał w tym numerze pojawić, byłby wywołał jeszcze większą sensacyę, albowiem cesarz Wilhelm w owym interviewie bardzo ostro krytykował kierujących polityków angielskich, a także bardzo ostro występował przeciw Watykanowi i centrum.

Nowy Jork. Wydawca „Century Magazin“, który miał w numerze za miesiąc bieżący ogłosić i interview z cesarzem Wilhelmem, który to artykuł został cofniętym wskutek starań z Berlina — zaprzecza obecnie, jakoby wycofanie artykułu nastąpiło wskutek tych starań i twierdzi, że artykuł został wycofany na życzenie autora p. Hale.

Berlin. Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Schoen wyjechał za urlopem do Bozen.

Francya i Niemcy.

(Tel. „N. Reformy“).

Berlin. „Nordd. Allgem. Zeitung“ pisze: Sekretarz stanu Schön z końcem października przedstawił na podstawie aktów ambasadorowi Cambonowi zajścia przy schwytaniu zbiegów w Casablanca. Wyraził przytem prośbę, aby niemiecki rząd otrzymał również ze strony francuskiej przedstawienie wypadku. W sobotę urząd spraw zagranicznych otrzymał francuski materyał w formie sprawozdania komisarza francuskiego z Casablanca. Z tego sprawozdania o zaszłym wypadku wynikał szereg różnic przedstawienia ze strony niemieckiej i francuskiej. — Francuscy świadkowie zeznają, że gwałt rozpoczęli żołnierze konsulatu i sekretarz konsulatu; dalej jest podanem, że niemiecki urzędnik konsulatu oznaczył dezerterów wobec francuskich żołnierzy marynarki jako swoich rodaków i zaprzeczył ich charakter jako zbiegów. Według sprawozdania francuskiego okazuje się rzeczą wątpliwą, czy francuscy żołnierze już na początku starcia byli świadomi tego, że mieli przed sobą ludzi, przynależnych do niemieckiego konsulatu. Wreszcie zaznacza sprawozdanie, że przeciwko niemieckim urzędnikom wogóle ze strony francuskiej nie dopuszczono się żadnych wykroczeń i czynnych znieważeń.

Obustronne przedstawienia wypadku nie zgadzają się więc i faktycznie przebieg sprawy potrzebuje wyjaśnienia przez nowe dochodzenia czy to ze strony obustronnych władz, czy też ze strony sądu rozjemczego.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Berlina: Francuski ambasador Cambon wyraził wczoraj wobec zastępcy sekretarza stanu Kinderlen Wächtera zapatrywanie francuskiego rządu co do zajścia w Casablanca. Wächter ponowił propozycyę niemieckiego rządu w sprawie dołączenia dwóch paragrafów. Ponieważ Cambon obstawał przy swem zdaniu nie przyjęcia tego dodatku, oświadczył Wächter, że w tej mierze kanclerzowi Rzeszy złoży sprawozdanie.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Sensacyjna pogłoska.

Paryż. „Matin“ przynosi bardzo sensacyjną wiadomość z Belgradu, jakoby banda serbska wysadziła w powietrze koszary w Konica, przyczem miało zginąć 70 żołnierzy austryackich i węgierskich.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg“ zaprzecza sensacyjnej wiadomości „Matina“ o wysadzeniu koszar austryackich w Konica. Wypadek podobny wcale nie miał miejsca.

Turcy w sandżaku nowobazarskim.

Konstantynopol. Rząd turecki wysyła cztery bataliony do sandżaku nowobazarskiego.

Demonstracye antiaustryackie w Rumunii.

Bukareszt. Tu i w innych miejscowościach kraju odbyły się demonstracye antiaustryackie. W miejscowości Krajova demonstrowano przed konsulatem austryackim.

Bukareszt. Ag. tel. rumuńska donosi: W niedzielę o g. 6 wiecz., po skończonem zgromadzenia nacyonalistów, gdy większość uczestników się rozeszła, grupa osób udała się przed konsulat austro-węg., aby tam demonstrować. Wojsko przeszkodziło temu, kilku demonstrantów dało strzały rewolwerowe w powietrze, na co wojsko odpowiedziało również strzałami w powietrze. Nikt nie został zraniony. Demonstranci szybko się rozpròszyli

Deputacye bośniackie u cesarza.

Wiedeń. Pod przewodnictwem burmistrza Sarajewa Kulowicza przybyła tu deputacya mahometańska z Bośni i Hercegowiny, oraz członkowie Rady miasta Sarajewa, by złożyć monarsze hołd na specyalnej audyencyi. Deputacya złożona z 70 członków, przyjętą została o 2 po południu w zamku. Deputacya powitała pojawienie się monarchy entuzyastycznymi okrzykami „Živio!“ Burmistrz Sarajewa wystosował do cesarza przemowę, w której dał wyraz głębokiej czci i wierności Muzułmanów Bośni i Hercogowiny do tronu habsburskiego. Monarcha przyjął przemówienie bardzo łaskawie.

O godz. $^3/_4$3 przyjęta została deputacya złożona z 24 członków Rady miasta Sarajewa pod przewodnictwem burmistrza i wiceburmistrza Mandicza. Na przemowę wygłoszoną przez burmistrza odpowiedział cesarz:

„Dziękuję panu, panie burmistrzu, i Radzie stołecznego miasta Sarajewa za uczucia wierności, lojalności i przywiązania, które panowie wypowiedzieli w imieniu swem własnem i mieszkańców Sarajewa. Przywiązanie tego miasta napełniało mnie zawsze wielką radością. Także i nadal towarzyszą me najlepsze życzenia materyalnego i kulturalnego rozwoju tego miasta i pragnę popierać jego interesa. Zawieźcie panowie obywatelstwu Sarajewa me pozdrowienie“.

Odpowiedź przyjęto burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć monarchy. Następnie cesarz rozmawiał z wszystkimi obecnymi, dowiadując się szczegółowo o sprawach miasta Sarajewa. Z burmistrzem rozmawiał cesarz po francusku z innymi po włosku lub niemiecku.

Sarajewo. Wczoraj wieczorem odjechała stąd do Wiednia hołdownicza deputacya tutejszej izraelickiej gminy wyznaniowej. Po drodze przyłączyli się do deputacyi zastępcy gmin wyznaniowych w kraju.

Włochy a aneksya.

Rzym. Specyalny poseł króla włoskiego uda się w najbliższych dniach do Wiednia, celem wręczenia cesarzowi pisma odręcznego królewskiego z odpowiedzią na zawiadomienie o aneksyi. Jak zapewniają, pismo królewskie ma zawierać oświadczenie, że Włochy gotowe są popierać Austro-Węgry w ich przedsięwzięciu.

Bułgarya i Turcya.

Konstantynopol. Wczoraj po południu odbyło się szóste posiedzenie tureckich i bułgarskich delegatów, w którem wziął udział dyrektor kolei oryentalnej — Gross. Tenże oświadczył, że co się tyczy interesów kolei oryentalnej, nie może w rej sprawie pertraktować z Bułgaryą za pośrednictwem Porty, lecz tylko bezpośrednio.

Sofia. Bułg. Ag. tel. oświadcza, że doniesienia z Konstantynopola, jakoby Muzułmanie w wilajecie adryanopolskim zaopatrzyli się w broń, ponieważ Bułgarzy się także uzbrajają — są nieprawdziwe; Bułgarzy nie uzbroili się i żadna broń z Bułgaryi nie została sprowadzoną.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Dziennik „Ikdam“ donosi o nieporozumieniach między ministrami.

Konstantynopol. Dziennik urzędowy donosi o dalszem uwięzieniu ośmiu bandytów narodowości greckiej

Parlament turecki.

Konstantynol. Według tureckich dzienników, otwarcie parlamentu odbyć się będzie mógło z 15-dniowem spóźnieniem, t. j. dnia 28 b. m. Wybrani posłowie już zjeżdżają się.

Milovanowicz w Rzymie.

Rzym. Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz przybył tu wczoraj po południu, aby odbyć konferencyę z ministrem spraw zagranicznych Tittonim.

Londyn. „Times“ ostro krytykuje mowę serbskiego następcy tronu, wygłoszoną po jego powrocie z Petersburga. Dziennik sądzi, że i w Petersburgu mowy tej nie pochwalą i że może ona rządowi serbskiemu sprawić wiele kłopotu.

TELEGRAMY

z dnia 10 listopada.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Namiestnik powołał dra Jana Hupkę, posła na Sejm krajowy, na członka galicyjskiej krajowej komisyi dla włości rentowych.

Wiedeń. Król grecki wziął wczoraj udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez korpus oficerski 99 p. p., noszącego jego imię. Podczas śniadania wzniósł komendant pułku toast na cześć króla, na co król odpowiedział toastem na cześć cesarza, armii austryackiej i tego pułku.

Budapeszt. Prezydent ministrów dr Wekerle powrócił z Wiednia.

Zagrzeb. Student Jurica, który we wrześniu b. r. na ulicy napadł wicebana szefa sekcyi Crnkowicza, został skazany na 5 miesięcy aresztu.

Berlin. Z Petersburga donosi „Vossische Zeitung“, że rząd zamierza rozszerzyć na gubernie kijowską, podolską i wołyńską ograniczenia dla obcych poddanych co do nabywania własności ziemskiej.

Lizbona. Dzienniki donoszą, że niemiecki poseł Tattenbach prosił ministra kolonij o wydanie zarządzeń, celem przeszkodzenia gwałtom murzynów w Gwinei, albowiem ofiarą tych gwałtów padł pewien poddany niemiecki.

Z uniwersytetu wiedeńskiego.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, na uniwersytecie przyszło wczoraj do bójki między narodowymi Niemcami a syonistycznymi studentami. Następnie policya rozdzieliła studentów, którzy rzucali na siebie laskami, przyczem dwóch z nich odniosło rany w głowę.

Wiedeń. Bójka między studentami niemiecko-narodowymi a żydowsko-narodowymi powstała na tle odmówienia satysfakcyi pewnemu studentowi żydowsko-narodowemu przez studenta niemieckiego. Podczas starcia 20 studentów żydowskich zostało obitych. Dopiero gdy o g. 1 miała nadejść policya studenci rozeszli się.

Demonstracye socyalistyczne w Budapeszcie.

Budapeszt. Węg. biuro kor. dodosi: Mimo zakazu, partya socyalno-demokratyczna odbyła wczoraj od godz. 7·45 9·45 na ulicy Andrassego od tygodnia zapowiedziany demonstracyjny spacer, celem demonstrowania przeciw projektowi reformy wyborczej, mającemu być wniesionym we środę przy otwarciu Sejmu. Policya wydała najdalej idące zarządzenia. Z początku spacer odbywał się w spokoju. Gdy się rozległy okrzyki na rzecz powszechnego, równego, bezpośredniego prawa głosowania, policya wezwała do rozprószenia się, a gdy to nie skutkowało, dobyła szabel i przypuściła atak. Demonstranci w pośpiechu uciekali w boczne ulice i do kawiarń, później jednak znowu się zgromadzili. Policya wykonało ogółem cztery ataki. O godz. 10 wieczorem panował już zupełny spokój. Dokonano 24 aresztowań. Kilku demonstrantów odniosło skaleczenia.

Wspólny klub słowieński.

Lublana. Wkrótce należy oczekiwać fuzyi posłów narodowo-liberalnych z klerykałami słowieńskimi. Wspólny klub słowieński będzie liczył 37 posłów.

Balony wojskowe w Niemczech.

Stuttgart. Jak się „Courier“ dowiaduje, berlińskie ministerstwo wojny przyjęło urzędownie balon „Zeppelin I“. Parlament uchwalił 2,150.000 m. na balony dla armii, z czego po katastrofie w Eckerdingen wypłacono Zeppelinowi 500.000 m. jako osobistą gratyfikacyę, podczas gdy 1,650.000 m. przeznaczono na zakupno balonów Zeppelina przy wykazaniu ich zdatności. Z tej kwoty zostanie obecnie część użytą na zakupno balonu „Zeppelin I“.

Nowa pożyczka rosyjska.

Berlin. Jak donoszą z Petersburga, nowa pożyczka rosyjska ma być zrealizowana głównie w Paryżu. Zachodzą pewne różnice w ustaleniu stopy procentowej, Rosya bowiem chce dać $4^1/_2$%, a w Paryżu żądają 5%.

Defraudacye w marynarce rosyjskiej.

Petersburg. Oprócz 14 admirałów, którzy, jak już doniesiono, otrzymali dymisye, w najbliższych dniach ma jeszcze ustąpić dalszych 8 admirałów. W ostatnim czasie z ministerstwa marynarki osunięto wogóle 117 oficerów.

Zamach na gubernatora Bengalu.

Kalkuta. Młody Bengalczyk usiłował zastrzelić gubernatora Bengalu, rewolwer jednak nie wystrzelił. Sprawcę zamachu aresztowano. Podczas zamachu obecnych było kilku Bengalczyków, którzy znikli natychmiast; przypuszczają, iż byli to współuczestnicy zamachu.

Prezydentura Tafta.

Londyn. Jak dzienniki donoszą, Taft oświadczył w interviewie, iż nadal będzie prowadzić politykę antitrustową Roosevelta.

Koncert H. Melcera i J. Lalewicza.

Sąsiad mój spytał mnie szeptem: „jakie nieszczęście jest większe od fortepianu?“ — i sam odpowiedział: „dwa fortepiany“. Dla Wedekinda, piszącego sztukę p. t. Musik, byłoby sąsiedztwo takie kulminacyjnym punktem ataków nerwowych... Nam jednak zapowiadał się z góry wieczór podwójnie przyjemny, którego podwójne znaczenie artystyczne po skończeniu się jego dobitnie się przedstawia. Dwaj znakomici pianiści zestrajają swoje indywidualności na jeden ton, kryją wysubtelnione efekty swojej „osobistej“ techniki pod zadanie od wirtuozostwa znacznie odległe, zaciekawiając słuchacza, jak to osiągną, spełniają przytem jeszcze misyę wyższego rzędu: wprowadzają na nasz jałowy teren muzyczny dwa wspaniałe dzieła kompozytorów, u nas prawie nieznanych. Druga Suita S. Rachmaninoffa (op. 17) uderza w dzisiejszych czasach, kiedy arytmia coraz bardziej się rozszerza, przedewszystkiem jędrną rytmicznością. Jak dawniej parabanda, gigue, gawot i inne współczesne tańce składały się na barwną wiązankę suity, tak u Rachmaninoffa: marsz, walc, romanza i tarantela dają świadectwo swojej epoki. Cała kompozycya silna i czerstwa jest nieprzerwanym łańcuchem pierwszorzędnych pomysłów fortepianowych i czysto muzycznych.

Waryacye Maxa Regera na temat bagateli Beethovena zmuszają mnie do kilku zdań o potężnym umyśle muzycznym, którego są płodem. Od lat niewielu patrzymy na twórczość Regera, jak na wylew wulkanu; trzydziestokilkuletni kompozytor ogłosił do dziś dnia przeszło sto dzieł w wielkich i mniejszych formach. Od J. S. Bacha nie miała muzyka niemiecka twórcy o takiej potencyi i tak niezmiernej technice kompozytorskiej. Następca genialnego kantora lipskiego od niedawna w Lipsku osiadł, jakby dla zaznaczenia, że mu miasto to z tradycyą największego mistrza fugi instrumentalnej, najbardziej odpowiada. Ilekroć do niej zwraca się Reger, zawsze powstaje dzieło monumentalne w rozmiarach, majestatyczne w treści i zadziwiające komplikacyą kontrapunktyczną. Ulubioną formą Regera są waryacye; w Beethovenowskich nie znika prawdziwie Goethowska liryka tematu, mimo, że Reger rozsnuwa nad nim całe tęcze blasków, całe baldachimy koronek figuralnych... Radbym, ażeby wykonana przez pp. Melcera i Lalewicza kompozycya zachęciła naszych melomanów do poznawania twórczości Regera, która w każdym kierunku wydała z siebie przepyszne dzieła, urocze pieśni (Schlichte Weisen) i tyle głębokich utworów kameralnych.

Ze wszech miar piękne waryacye Schumanna (op. 46), parafraza walca Chopina, dokonana przez Schütta (szkoda, że nie istnieje podobna, ale przez Godowskiego napisana) i etuda Piraniego, dopełniły programu.

Pp. Lalewicz i Melcer (którego na tem miejscu witamy z radością, jako dyrektora Filharmonii warszawskiej) grali — krótko mówiąc — w całej pełni znakomicie.

Dr Z. Jachimecki.

Kronika.

Dziś:

Krakow, wtorek 10 listopada.

Kalendarzyk kościelny: Andrzeja z Awelinu wyzn. i Tryfonu.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 47, zachód o godz. 4 min. 02; długość dnia godzin 9 min. 15.

Teatr miejski w Krakowie: „Chrabąszcze“ i „Wampir“.

Teatr ludowy (ul. Rajska): „Grzechy dzieciństwa“, „Zapóźno“, „Miecz Damoklesa“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: dra J. Flacha p. t. „Dante na tle epoki“ o godz. 6 wieczorem.

Uniwersytet ludowy: wykład p. Kaz. Czapińskiego p. t. „Społeczne poglądy Lwa Tołstoja“ (w lokalu ul. Szewska l. 16, I. p.) o godz. 7 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: „Opowieści Hoffmana“.

Loterya na sieroty po kolejarzach. Celem utworzenia fundacyi dla sierót po kolejarzach, wydano losy w cenie po 1 kor., obejmujące 2000 wygranych w łącznej wartości 41 000 kor. Główną wygraną stanowi wspaniały garnitur srebrny oraz biżuterye wartości 15.000 kor.; drugą wygraną jest piękne urządzenie do 3 pokoji, wartości 1500 kor. Inne wygrane stanowią cenne obrazy olejne powszechnie znanych artystów, artykuły złote i srebrne i t. d. Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie dnia 2 grudnia b. r. Piękny cel loteryi powinien zachęcić społeczeństwo do licznego rozebrania losów, tem bardziej, iż wygrane w stosunku do małej ceny losów, bardzo poważnie się przedstawiają. Dochód z losów, rozsprzedanych w Galicyi, pozostaje wyłącznie obrócony na fundusz na sieroty tutejsze, a będzie administrowany przez komitety krakowski, lwowski i stanisławowski, jakie się już przy każdej dyrekcyi kolejowej utworzyły.

Losy są do nabycia w osobnych kasach kolejowych.

Z teatru miejskiego. Dzisiejszy wieczór teatru wypełnią ostatnie nowości repertoaru: „Wampir“ oraz „Chrabąszcze“. We środę, jako przedstawienie popularne, dana będzie komedya „20 dni kozy“, we czwartek powraca na afisz „Syn królewski“ Krechowieckiego (po raz piąty), w sobotę premiera „Związek nadpostępowy“ Maurycego Kisielnickiego oraz komedya w jednym akcie Jerzego Żuławskiego p. t. „Przyjaciel bezinteresowny“, wreszcie w niedzielę po południu „Chmury“ Arystofanesa w przekładzie E. Ciąglewicza.

Z teatru ludowego. Dziś dane będą 3 oryginalne jednoaktówki „Grzechy dzieciństwa“ wesoła humoreska w 1 akcie Leopolda Suessera, autora jednoaktówki „Tetmajer“ granej z powodzeniem w teatrze Rygiera w Zakopanem. W „Grzechach dzieciństwa“ wprowadza autor na scenę sympatyczne środowisko młodzieży akademickiej. Nadto danym będzie obrazek dramatyczny w 1 akcie p. t. „Zapóźno“, pióra Antoniego Soldingera, oraz jednoaktówka p. t. „Miecz Damoklesa“.

Druga pogadanka pedagogiczna, urządzona przez sesyę odczytową „Ogniska“ nauczycielskiego, toczyła się na temat: „Wychowanie przedszkolne“. Pogadankę właściwą poprzedził referat p. Andruszkiewiczowej na powyższy temat; prelegentka wskazała w ogólnym zarysie wady dzisiejszego wychowania dzieci w wieku przedszkolnym i podała niektóre bardzo dobre sposoby przeciwdziałania im, przyczem poruszyła tak fizyczne jak i umysłowe wychowanie dziecka, strojenie dzieci i pieszczenie ich, kary i nagrody dla dzieci w tym wieku, zabawy dziecięce, zachowywanie się i towarzyskość ochronki i ogródki freblowskie i t. d. Po referacie nastąpiła długa i żywa dyskusya nad sprawami, dotyczącemi przedszkolnego wychowania dzieci, a brali w niej udział między innymi pp.: Spławińska, Strokowa, Kalicki, Robak, Śleczkowska i Kosz.

Wielka zabawa dla młodzieży. Tow. pomocy naukowej dla Polek im. Kraszewskiego, wznawiając tradycyę poprzednich lat, urządza w najbliższej przyszłości doroczną zabawę dla młodzieży. Umyślnie ku temu celowi obrany komitet pracuje nad urozmaiceniem wieczoru, który niewątpliwie zgromadzi liczne zastępy młodzieży, pragnącej rozerwać się w zdrowej i miłej atmosferze, pod opieką starszych. Ponieważ dotychczasowe zabawy, urządzane przez Tow. im. Kraszewskiego, cieszyły się takiem powodzeniem, iż zbyt wielki napływ publiczności tamował normalny ich rozwój, przeto komitet postanowił najbliższy wieczór poświęcić wyłącznie starszej młodzieży, dla dzieci natomiast odbędzie się oddzielna zabawa w grudniu.

Z sali sądowej. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przeciw Józefowi Nowosielskiemu, byłemu lokajowi u br. Jana Stadnickiego, oskarżonemu o cały szereg kradzieży popełnionych na szkodę swego służbodawcy — składali zeznania świadkowie. Po zamknięciu postępowania dowodowego i po przemowach prokuratora, oraz obrońcy oskarżonego, sędziowie przysięgli uznali Józefa Nowosielskiego winnym kradzieży, przyjmując wartość rzeczy skradzionych poniżej 600 kor. Na podstawie powyższego werdyktu trybunał skazał oskarżonego na 4 miesiące ciężkiego więzienia, z postem co tydzień. Oskarżony wyrok przyjął.

Wczoraj przed południem odbyła się również przed ławą sędziów przysięgłych rozprawa przeciw Wojciechowi Łatce, byłemu wójtowi w Libiążu Wielkim. Łatko, według aktu oskarżenia, w czasie swego urzędowania w r. 1906 i 1907 dopuścił się sprzeniewierzenia pieniędzy z funduszów gminnych, mianowicie z funduszu gminnego przywłaszczył sobie 127 kor. 63 hal., a z funduszu kościelnego 1105 kor. 66 hal. D frandacyę tą spostrzegł lustrator powiatowy p. Majchrowicz, skutkiem czego Łatka został złożony z urzędu. Zeznania obciążające składali jako świadkowie radni gminni z Libiąża. Sędziowie przysięgli uznali Łatkę jednogłośnie winnym, a trybunał skazał go na rok ciężkiego więzienia, z postem co tydzień, oraz na zwrot kosztów postępowania sądowo-karnego i sumy sprzeniewierzonych pieniędzy z funduszu gminnego.

Wczoraj, jak to już donosiliśmy we wczorajszem popołudniowem numerze, toczyła się rozprawa przeciw b. policyantowi gminnemu w Wieliczce, Jarosikowi, oskarżonemu o to, że w sierpniu b. r. w sprzeczce z sekretarzem magistratu w Wieliczce p. Józefem Martynowiczem, spowodowanej wydaleniem dzieci Jarosika z gmachu magistratu — rzucił się na p. Martynowicza z obnażoną szablą, zadając mu ciężką ranę w prawy policzek. Oskarżony w czasie rozprawy tłomaczył się silnem zdenerwowaniem i żalem do p. Martynowicza, który go miał sekować. Przesłuchiwani świadkowie podali szczegóły dotyczące zajścia, zgodnie zeznając, że oskarżony w gruncie rzeczy człowiek dobry, jest chorobliwie nerwowym i w stanie podniecenia tak gwałtownym, że staje się nader niebezpiecznym dla otoczenia.

Trybunał po wysłuchaniu orzeczenia lekarskiego, złożonego przez lekarzy pp. Horoszkiewicza i Jankowskiego, oraz po przemowie prokuratora i obrońcy oskarżonego, uznał go winnym zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała i na podstawie §§ 152, 155 a i b, 153, 54 i 55, skazał Jarosika na 3 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co tydzień, przyjmując jako okoliczności łagodzące chorobliwą nerwowość Jarosika, oraz to, że musi się opiekować dziesięciorna małoletniemi dziećmi. Oskarżony zastrzegł sobie trzy dni do namysłu. Rozprawie przysłuchiwało się liczne grono osób z Wieliczki.

Spłoszone konie. Wczoraj koło godz. 8 wieczorem w ulicy św. Filipa spłoszyły się konie nieznanego na razie właściciela i uniosły bryczkę, do której były zaprzężone, wywołując popłoch wśród przechodniów. Konie przytrzymał praktykant drukarski Andrzej Woźniak i czeladnik ślusarski Józefat Krężotek, poczem umieszczono je w zakładzie miejskim na Dajworze.

Obłąkany na audencyi u namiestnika. Ze Lwowa telefonują nam: W niedzielę w południe podczas audencyi u namiestnika dra Bobrzyńskiego, zgłosił się do pełniącego służbę urzędnika w przedpokoju audencyjnym słuchacz politechniki Józef Jouchan i prosił, aby go wpuszczono do namiestnika. Na pytanie w jakiej sprawie chce się widzieć z namiestnikiem, oświadczył, że musi z nim omówić sprawę hodowli bydła. Następnie nieszczęśliwy rozwijał przed obecnymi w sali długo i szeroko swój pogląd na hodowlę. Urzędnik widząc, że ma do czynienia z obłąkanym, wezwał komisaryat dzielnicy II, który się zaopiekował nieszczęśliwym.

Procesy na tle pochodu jubileuszowego. Komitet, który urządzał w Wiedniu znany pochód jubileuszowy dla złożenia hołdu cesarzowi, popełnił tyle błędów, że przedsięwzięcie to skończyło się, mimo pomyślnych warunków, znacznym deficytem. Ponieważ komitet nie może dotąd zaspokoić wielu dostawców, więc występują oni ze skargami sądowemi. I tak, w sobotę odbyła się rozprawa cywilna Leopolda Fröhlicha, który za dostarczenie 411 historycznych tornistrów żądał 6674 koron. Proces zakończył się ugodą sądową, mocą której Fröhlich opuścił 1200 K, a komitet pochodu zobowiązał się w dwóch miesiącach zapłacić 5474 K. Przewodniczący rozprawy w toku jej wyraził ubolewanie, że pochód jubileuszowy dyskredytowany jest za granicą ciągłemi skargami

Podróż cesarza Wilhelma balonem. Z Fridrichshafen telegrafują: Cesarz Wilhelm podejmie dziś nowy wzlot balonem Zeppelina.

Balonem Zeppelina do bieguna północnego. Z Friedrichshafen telegrafują: Towarzystwo Zeppelina zamierza urządzić balonem ekspedycyę do bieguna północnego.

Jubileusz kapłaństwa papieża. Z Rzymu telegrafują: Papież przyjął wczoraj przed południem kolegium kardynalskie, jakoteż personal antekamery, które mu złożyło życzenia z okazyi złotego jubileuszu kapłańskiego

Swiatowe prawo wekslowe. Z Hagi telegrafują: Państwowa komisya dla międzynarodowego prawa prywatnego podjęła się zadania zaproszenia do Hagi międzynarodowej konferencyi dla stworzenia projektu światowego prawa wekslowego. Prezydent komisyi Asser zestawił kwestyonaryusz, który został przez komisyę przyjęty i będzie przesłany rządom, które mają otrzymać zaproszenie do wzięcia udziału w konferencyi, a to w celu dania sposobności kołom prawniczym i kupieckim do wypowiedzenia opinii.

Procesy posłów II Dumy. Z Petersburga donosi Pet. Ag. tel.: Senat w sprawie byłych posłów drugiej Dumy, oskarżonych o należenie do frakcyi S. D., skazał Komara na osiedlenie, Żedieniewa i Sałtykowa na 5 lat, Zurabowa na 4 lata ciężkich robót.

Kolonizacya Syberyi. W tych dniach powrócili do Petersburga uczestnicy wyprawy, mającej na celu zbadanie w Syberyi gruntów, zdatnych na kolonizacyę. Przystąpiono już do uporządkowania zebranego przez nich nader bogatego materyału, wyniki zaś ogłoszono zostaną w najbliższym czasie. Wobec dodatnich owoców tej pierwszej próby główny zarząd do spraw przesiedleńczych organizuje podobne wyprawy do Azyi środkowej i do różnych punktów Syberyi.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych powołał sekretarza namiestnictwa dra Bronisława Kwiatkowskiego i komisarza powiatowego dra Stefana Słęka do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych. Namiestnik przeniósł koncepistę sanitarnego dra Piotra Jarockiego z Turki do Sokala i asystenta sanitarnego dra Jakóba Kroka z Krakowa do Turki

---

Szkoły zawodowe w Krakowie.

Jedna z najważniejszych gałęzi szkolnictwa w naszym kraju, a mianowicie szkoły zawodowe, dopiero w ostatnich kilku latach weszły na drogę właściwego kierunku i rozwoju. Do niedawna dla młodzieży rękodzielniczej, której wykształcenie ogólne i fachowe było minimalne, a często i żadne, gdyż trafiali się terminatorowie, którzy nieukończyli nawet szkoły pospolitej — istniał w Krakowie tylko jtden typ szkoły, a mianowicie ogólna szkoła uzupełniająca przemysłowa, istniejąca zwykle przy którejś ze szkół pospolitych miejskich, do której, celem dokończenia edukacyi, obowiązani byli (na papierze) uczęszczać wszyscy uczniowie rękodzielniczy wszystkich zawodów.

Taka wieczorna szkoła uzupełniająca, zostająca pod kierunkiem jednego z nauczycieli ludowych, który miał obowiązek swych uczniów uczyć przedmiotów z zakresu ogólnego wykształcenia, a przytem służyć im fachowemi wskazówkami, nie mogła z natury rzeczy podołać zadaniu, dlatego realne korzyści, jakie odnosili uczniowie takiej szkoły, były znikome, a korzyści moralne także wątpliwe, gdyż w szkole takiej grrmadziły się zastępy chłopców różnego wieku i rozmaitych zawodów, nie zespolonych ze sobą, Dlatego zaufanie majstrów-rękodzielników do tych szkół znikło zupełnie, a uczniowie, złożeni przeważnie z żywiołów niesfornych, o ile mogli uchylali się od obowiązków uczęszczania na te wieczorne kursa; o ile zaś uczęszczać byli zmuszeni, to powrót swój przez ulice miasta do domów po wieczornej nauce odbywali zwykle w sposób taki, który strachem napawał przechodniów i zmuszał nieraz policyę do interwencyi.

Dzisiaj stosunki takie należą już do bezpowrotnej przeszłości, a stało się to dzięki rozsądnej reorganizacyi szkół przemysłowych uzupełniających, polegającej na tem, że tworzy się szkoły uzupełniające ściśle zawodowe, albo też w szkołach dawnego typu, ogólnych, segreguje się uczniów podług zawodów, Szczególnie jednak, dzięki tutejszemu urzędowi instruktorskiemu dla stowarzyszeń przemysłowych, zostającemu pod kierunkiem p. Witolda Ostrowskiego, w ostatnich latach zakwitła silna dążność do tworzenia szkół czysto zawodowych, jakie też dzięki ofiarności i chętności cechów (stowarzyszeń przemysłowyah) krakowskich, powstają w naszem mieście jedna po drugiej

Obok istniejącego już od paru lat przy wyższej szkole przemysłowej kursu dla malarzy pokojowych, utworzono w roku zeszłym szkołę cukierniczą, oraz tak zwaną szkołę kelnerską dla prącowników z zawodu gospodnio-szynkarskiogo. Pierwsza z tych szkół liczy dwie klasy, druga trzy, a obok dyplomowanych nauczycieli zawodowych, nauczyciele szkół krakowskich uczą w niej przedmiotów ogólnych, dla podniesienia poziomu inteligencyi frekwentantów.

Obecnie powstaje w Krakowie szkoła zawodowa drukarska, założona dzięki inicyatywie p. Anczyca, staraniem gremium drukarzy i litografów krakowskich, a dnia 1 grudnia b. r. otwartą zostanie zawodowa szkoła rzeźniczo-masarska. — Wcześniej jeszcze, bo z dniem 15 listopada powstanie w Krakowie zawodowa szkoła szewska. O pozwolenie otwarcia tej szkoły wniósł cech szewców podanie do Wydziału dla szkół uzupełniających przemysłowych, istniejącego przy wydziale IV (szkolnym) magistratu.

Jak się dowiadujemy, są też w toku starania, prowadzone przez tutejszy urząd instruktorski dla stowarzyszeń przemysłowych o utworzeniu własnych szkół zawodowych piekarzy, stolarzy, ślusarzy i krawców.

Również poza Krakowem zamierzone jest w najbliższym czasie otwarcie w Krzeszowicach ogólnej szkoły uzupełniającej przemysłowej i takiej samej szkoły w Oświęcimiu, połączonej z istniejącym tam zakładem wychowawczym ks. Salezyanów.

Jak świadczą cyfry sprawozdań szkół zawodowych, frekwencya uczniów takich szkół stale wzrasta, a przyczynia się do tego przepis nowej ustawy przemysłowej, która żąda, by przed przymusowym egzaminem na czeladnika, każdy terminator wykazał się świadectwem z ukończenia szkoły uzupełniającej przemysłowej. Wobec tego przepisu ustawy terminatorowi nie wystarcza już przy „wyzwolinach“ na czeladnika zrobienie jakiego — jak dawniej — „meisterstücku“, ale chcąc zostać czeladnikiem, a w następstwie kiedyś i samoistnym majstrem, musi mieć egzamin i ukończoną szkołę uzupełniającą przemysłową lub zawodową.

Rezultaty nauki w szkołach zawodowych, jak to stwierdzili ci, którzy mieli sposobność się o tem przekonać, są istotnie nadzwyczajne, gdyż terminator, chłopak, nieraz o bardzo ograniczonych zdolnościach, od jednych nauczycieli zasięga wiadomości ogólnie kształcących, od drugich, fachowców, uczy się przedmiotów, ściśle z jego zawodem związanych. N. p. w szkole rzeźnicko-masarskiej, która ma być w Krakowie otwartą w tym jeszcze roku, obok nauczycieli fachowych (rzeźników), uczyć także będzie weterynarz (anatomia i choroby bydlęce) oraz jeden lekarz.

Jak wyżej nadmienieliśmy, pojedyńczy majstrowie oraz cechy (stowarzyszenia przemysłowe) odnoszą się do szkół zawodowych nad wyraz przychylnie i nie szczędzą ofiar materyalnych, by szkoły takie zakładać i byt ich zabezpieczyć i w pewnej mierze do istnienia takich szkół przyczynia się subwencyami gmina miasta Krakowa, Wydział krajowy i rząd.

Zaznaczyć należy, że szkoły zawodowe wchodzą obecnie w zakres działania — nie jak dawniej – Rady szkolnej krajowej, lecz ministerstwa robót publicznych.

Porównanie szkół zawodowych dla rękodzielników ze szkołami handlowemi uzupełniającemi dla praktykantów handlowych wychodzi — jak nas sfery kompetentne informują — na niekorzyść szkół handlowych (niższych), gdzie frekwencya jest znikomo małą z powodu obojętności kupców i pewnej niechęci, jaką okazują pryncypałowie do posyłania swych praktykantów do tych szkół

W ocenieniu więc korzyści ze szkół zawodowych dla młodego pokolenia, dla przyszłych wytwórców, rękodzielników i przemysłowców, rękodzielnicy krakowscy dają przykład godny naśladowania przedstawicielom innych zawodów, a zwłaszcza kupieckiemu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 9 listopada.

HOTEL KRAKOWSKI: hr. N. Gudim Lewkowicz z Petersburga, hr. Ludwik Mostowski z Płocka, Leonia Karska z Warszawy, dr Bernard Zinkowicz z Zagrzebia, dr Ottmar Tetracjanc z Gori (Kaukaz), dr Władysław Szczęsnowicz z Narwiszek (Litwa), br. Karol Zlantyński z Kuniszek (Litwa), Leonia Żurawska z Baranowiec (Ukraina), eks. Leopold Woyniłłowicz z Wilna, dr Jan Dogiel z Kazania, inż. Karol Kozietulski z Siemiatycz (Wołyń). inż. Eugeniusz Lafargue z Dijon, inż. Leon Wierzycki ze Lwowa, Jean Alisson Maxwell z Indianopolis (Stany Zjed.), Władysław Czarnota de Bojary Bojarski z Mariampola, inż. Emil Świerczewski z żoną z Radwanowic, dr Aleksander Pers z Nowego Sącza, dr Stefan Znamięcki z Krakowa. X. prof. Stefan Dembiński z Florencyi, Stanisław Suchecki z żoną z Falniowa. Ottomar Knaut z Nasiechowic (Król. Pol.), Seweryn Lisicki z żoną z Pobiednika (Król. Pol.). Kornel Gąsiorowski z matką z Jasła, inż. Alfred Dankiewicz z żoną ze Lwowa, X. Albin Stopka z Pragi, generał. Kamila Horwat z Charbina (Mandżurya), bar. Emma Budberg z Dorpadu, inż. Armand Noel z Elbeuf (Francya), ekscel. Igor Arseniew z Kostromy, inż. Lucyan Poturalski z żoną z Gniezna, dr Adele Sterroz z Lozanny, dr Dymitr Iwanowicz z żoną z Uralska, dr Emir Lordkipanidze z Datumu, prof. Adam Korybut Daszkiewicz z Brześcia Litewskiego, prof. Claude de Campacio z Savony. Marya Seliager z Wilna, Stanisław Stawiski z żoną z Warszawy, dr Anna Leimhard z Morawskiej Ostrawy, Aniela Adwentowicz z matką z Warszawy, Paulina Jaroszyńska z Częstochowy, Ignacy Tomanek z Rajczy, Wojciech Makoski z żoną ze Lwowa.

GRAND HOTEL: hr. Jan Stadnicki z Wielkiej Wsi, hr. Stanisław Komorowski-Suffczyński i hr. Wacław Komorowski-Suffczyński z Hrubieszowa (Król. Pol.), Stanisław Ćwikiel z Sandomierza, Anna Domaniewska z Żytomierza, hr. Józef Plater-Zyberk z Moszkowa, Zbigniew Herodyński z Zbydniowa, Teofila Wartanowiczowa z Dźwiniacza, Oktaw Doschot z Mielca, M. Schön z Berna, B. v Vulitsch z Paryża, A. Lodin z Paryża, Adolf Schwentzel z Strassburga, Zofia Domaniewska z Żytomierza.

Oddzielne numera „N. Reformy“

poranne po 4 hal., popołudniowe po 10 hal. za egzemplarz, nabywać można)

W Krakowie:

W Administracyi „N. Reformy“, ul. Jagiellońska 10.

W Rynku głównym: Trafika gł., w Sukiennicach: Handel Karlińskiego, sklep (w hali) Mańkowskiej.

Na Małym Rynku: Trafika Alfusa, stolik Agencyi J. Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Siennej: Handel J. Dębkowskiego (obok Gimnazyum św. Jacka).

Przy ul. Floryańskiej: Handel Wakulskiego l. 18, Trafika Markowicza l. 22.

Przy ul. Karmelickiej: Handel J. Ekiera l. 18, Handel Gwaraszkila l. 6, Gurawski l. 46.

Przy ul. Długiej: Handel Bęknera l. 4, Handel Ł. Mackiewicza l. 34, Handel F. Kusza l. 33, Handel Berwalda l. 53.

Plac Matejki: Trafika Aleksandrowicza w Hotelu Centralnym.

Na plantacyach w kiosku u wylotu ul. Szpitalnej.

Przy ul. Grodzkiej: Handel Baumingera l. 10, W. Rosenblum, skład papieru, Handel Rympla l. 60.

Przy ul. Zwierzynieckiej: Stanisław Nikiel, handel korzenny, l. 29.

Przy ul. Szpitalnej: Trafika G. Glücklicha.

Przy ul. Wolskiej (przy moście: Handel J. Goldberga.

Przy ul. Wielopole: Handel H. Stattera l. 18.

Przy ul. Starowiślnej: Trafika obok fabryki tutek W. Bełdowskiego.

Przy ul. Wiślnej: Trafika l. 11.

Przy ul. Dietlowskiej: Kiosk biura Hopcasa i Salomonowej.

Przy ul. Krakowskiej: (w hotelu Müllera) Handel Mannego.

Przy ul. Krowoderskiej: Handel Wildstossera.

Przy ul. Szewskiej: Handel Kretschmera l. 23.

Plac WW. Świętych: Handel Frommera, l. 11.

Przy ul. Dominikańskiej: Trafika K. Schreibera, l. 2.

Przy ul. Lubicz: Handel B. Rosenstocka, l. 1.

Przy ul. Lubicz: Handel Jakóbowicza.

W Podgórzu:

Księgarnia Poturalskiego. Główna trafika.

W Dębnikach:

Handel J. Pobudkiewicza, Rynek 166.

Na Zwierzyńcu:

Handel Dutkiewicza.

◆ ◆ ◆

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.